

Urojenia Adama Gmurczyka

GRZEGORZ BOGUSZ

Narodowe Odrodzenie Polski powstało w 1981 r. z inicjatywy grupy studentów, którzy za cel działalności postawili sobie wychowywanie młodzieży w duchu narodowo-katolickim. Natomiast od 1992 r. NOP działa już jako partia polityczna, rozszerzając swój program o jawny nacjonalizm, który widziany jest przez pryzmat fundamentalizmu katolickiego oraz paneuropejską współpracę organizacji skrajnie prawicowych i wyznacza dla Polski *trzecią drogę* – odrzucenia zarówno komunizmu, jak i kapitalizmu poddyktowanego przez demokrację. Postacią najmocniej utożsamianą z Narodowym Odrodzeniem jest **Adam Gmurczyk** – obecny lider NOP oraz redaktor sztandarowego pisma „*Szczerbiec*”. Przy dokonywaniu oceny Gmurczyka trzeba się kierować nieco innymi względami niż przy klasyfikowaniu jego odpowiedników w postaci **B. Tejkowskiego (PWN-PSN)** czy **J. Bryczkowskiego (PFN)**, gdyż dzieli ich przepaść pokoleniowa. Gmurczyk różni się od nacjonalistów „starszej daty”: wzoruje NOP na przedwojennym **Obozie Narodowo-Radykalnym (ONR)** – sięgając do korzeni polskiego faszyzmu, uznaje religię katolicką za siłę napędową narodu, przeżywa fascynację cywilizacją aryjską – odcinając się tym samym od tendencji panslawistycznych, a nawet inaczej interpretując pojęcie „faszyzmu”.

* * *

Adam Gmurczyk jest oburzony, gdy określa się go mianem *faszysty*, twierdząc, że historyczne lub polityczne pokrewieństwo między nacjonalizmem a faszyzmem jest jedynie przypadkowe, a jedna idea z drugą nie ma nic wspólnego. Tym bardziej że w okresie wzmoczonej aktywności warszawskiego oddziału **Polskiego Frontu Narodowego Bryczkowskiego** NOP-owcy niejednokrotnie staczali potyczki z PFN-owcami, których uznawali za *faszystów*. Jednak tego rodzaju rozważania Gmurczyk doprowadza do absurdu twierdząc, że NOP ze względu na swój nacjonalizm posiada również charakter *antyfaszystowski*.

Jednak nie przeszkadzało mu, gdy w 1995 r. w czasie obchodów Dnia Niepodległości w Warszawie dwudziestu młodych skinów uniosło ręce w faszystowskim pozdrowieniu sięg heil i ślubowało walczyć w szeregach NOP o realizację idei wielkiej narodowej Polski katolickiej. Z drugiej zaś strony, Gmurczyk nie omieszczał na łamach „*Szczerbca*” przypięć antyfaszystom łatki tzw. *lewicowych terrorystów*.

Należy wyjaśnić, że miano *lewicowych terrorystów* – ukute przez lidera NOP-u – nie jest zbiegiem okoliczności, ale wiąże się z konkretnymi wydarzeniami z 1994 r. Wtedy właśnie nieznanymi sprawcy wrzucili do jego mieszkania betonowy blok, a za nim granat gazowy. Sprawą zajęli się UOP, jednak bez większych rezultatów; z powodu braku poszlak śledztwo zostało umorzone.

Nie ulega wątpliwości, że NOP obarczył winą za *zamach na Gmurczyka* warszawskie środowisko antyfaszystowskie, które w rzeczywistości nie miało z tym nic wspólnego. Z perspektywy lat można przypuszczać, że równie dobrze sprawcami zajścia mogli być neofaszyści z pokrewnej, ale zwaśnionej frakcji. Faktem jednak jest, że od tego wydarzenia wygasła aktywność (szkolenia, zebrania) w mieszkaniu Gmurczyka.

Swych narodowych chłopców określa mianem *politycznych żołnierzy* lub zamiennie *aryjskich wojowników*, które oznacza tyle, co człowiek żyjący jedynie dla idei, walczący bez ustanku na ideologicznym froncie. W tym nazewnictwie Gmurczyk zawarł swój wychowawczy ideał nacjonalisty, który musi jednocześnie uosabiać

misjonarza, jak i rycerza. Ważną rolę w światopoglądzie lidera NOP odgrywa antysemityzm, stanowiący dla niego naturalną część składową nacjonalizmu. Jednak prawdziwym źródłem antysemityzmu jest tradycjonalistycznie pojmowana religia katolicka, która ma stanowić swoistą obronę przed niekorzystnym wpływem kultury i religii judaistycznej.

Gmurczyk wie, że trzeba będzie rozprawić się z żydostwem w Polsce; nie ma również złudzeń co do metod, jakie oberze NOP, stwierdzając: *I nie będziemy działać w białych rękawiczkach*. W ostatnich latach propaguje on antyjudyzm poprzez populistyczną tendencję rewizjonizmu historycznego (negacjonizm), który próbuje podważyć zbrodniczy charakter Holocaustu. Tak zaś na łamach „*Szczerbca*” wyrażał swój pogląd na ten temat: *Nic w tym dziwnego, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że „holocaust” stał się dla międzynarodowego żydostwa przepustką do rozszerzenia sobie najwyższych praw wśród narodów świata*. Gmurczyk, podobnie jak wielu nacjonalistów, jest gorącym zwolennikiem *spiskowej teorii dziejów*, która zakłada istnienie *spisków żydowskich* w kreowaniu rzeczywistości polityczno-historycznej, czemu dał wyraz pisząc w „*Szczerbcu*”: *Żydowskie i lewicowe środowiska, które rządzą naszym krajem, całkowicie otwarcie przygotowują się do wprowadzenia całkowitego zakazu pisania o Żydach nie po myśli zainteresowanych*.

Narodowe Odrodzenie Polski, powstałe w latach 80., wyrosło po części z ówczesnych nastrojów antykomunistycznych; brak jawnych politycznych powiązań z poprzednim systemem (w przeciwieństwie do PWN-PSN czy PFN) przyczynił się do późniejszego zajęcia silnej pozycji w ruchu nacjonalistycznym i umożliwił NOP-owi przynależność do paneuropejskiej organizacji faszystowskiej **International Third Position**. Gmurczyk zwraca się całkowicie ku zachodniej Europie, która – według niego – wypracowała cywilizację w oparciu o wzorcowe wyznaczniki kulturowe, polityczne i gospodarcze. Jego największym marzeniem jest stworzenie polskiego odpowiednika francuskiego **Frontu Narodowego**, który przyćmiłby inne partie skrajnie prawicowe oraz zyskałby szerokie poparcie społeczne. Marzenie to wynika z przeżywanej przez Gmurczyka fascynacji postacią **Jean-Marie Le Pena**, z którym silnie się utożsamia – do tego stopnia, że uznaje go za paneuropejskiego misjonarza idei nacjonalistycznej dla chrześcijańskiej Europy.



Tłusta klucha Adam Gmurczyk

Trzeba przyznać, że momentami Gmurczyk jest w stanie zachować względne poczucie rzeczywistości, zdając sobie sprawę z faktu, że przejęcie władzy przez nacjonalistów jest perspektywistycznie mało prawdopodobne. Natomiast dlatego względne, gdyż w sposób wręcz maniackalny łączy kwestię tę z osławionym *spiskiem żydowskim*, który miałby zagrażać egzystencji narodu polskiego. Sytuację taką podsumował na łamach „Szczerbca” cytując z uwielbieniem słowa nacjonalisty **Adolfa Nowaczyńskiego** – przedwojennego publicyisty, rzecznika agresywnego antysemityzmu: *Nacjonalizm jest zbyt realny, by mieć realne szanse na dopuszczenie go do głosu przez rządzącą izraelitę.*

Systemem, który Gmurczyk najmocniej potępia, jest demokracja – od której próbuje odgrodzić NOP-owców antyliberalnym gettem pogładowym – gdyż w ustroju tym *pedały i inni zbroczenicy mają więcej praw niż zwyczajny człowiek*. Na dobrą sprawę ostrzega ją jako *wymysł żydowski*, który służyłby spiskowemu rozszerzaniu wpływów izraelskich. Według niego demokracja, ze względu na swój liberalizm, staje się źródłem postaw antypolskich, których wynikiem jest osłabienie sił witalnych (aborcja), degeneracja młodego pokolenia Polaków (przez kosmopolityczny proces *amerykanizacji*) czy ateizacja życia społecznego (osłabienie roli Kościoła katolickiego). Tak zaś sam wypowiadał się w tej kwestii: *(...) I to jest zrozumiałe, gdyż demokracja jest jak chlew, w którym dobrze czują się jedynie świnię. (...) Nasze stanowisko jest jasne – im gorzej funkcjonuje demokracja, tym lepsza jest kondycja narodu.*

Najbardziej niepokojącym faktem jest to, że dla Gmurczyka wciąż żywe są cele wychowawcze, jakie NOP przyjął jako organizacja studencka w latach 80. O ile wtedy chodziło jeszcze o zgoła niewinne wychowanie młodzieży w duchu narodowo-

katolickim, o tyle obecnie to oświatowe kształtowanie przybiera formę indoktrynacji z elementami jawnie nawiązującymi do demonicznego oblicza faszyzmu. Mianowicie Gmurczyk snuje wizję stworzenia z młodych narodowców nowego pokolenia nacjonalistów, dla których on sam miałby stać się ideologicznym protoplastą. Uosabialiby oni ideał *politycznych żołnierzy*, tworząc elitę rządzącą skrajną prawicą przyszłości. Przewiduje również, że będą oni zarzewiem rewolucji społecznej. Naród polski w przyszłości także podlegałby procesowi wychowawczemu, wskutek czego nie tylko będzie wspierał, ale samodzielnie wprowadzał system radykalnego nacjonalizmu. Gmurczyk tak zaś wyobraża sobie przyszłość oraz zadania, jakie stawia ona przed Narodowym Odrodzeniem Polski: *Pozostaje więc jedna droga – organizowania i wychowywania narodu tak, by kolejny wybuch społeczny zmiotł z powierzchni naszego kraju ustrój humanitarnej obrzydliwości.*

* * *

Wydawać by się mogło, że Adam Gmurczyk stanowi jedną z ciekawszych postaci półświatka polskich narodowców, chociażby dlatego, że jako absolwent Akademii Teologii Katolickiej w przeciwieństwie do większości swych neofaszystowskich odpowiedników jest bardziej „wygładzony” politycznie, aspirując tym samym do miana nacjonalisty-inteligenta, który szowinistyczne skrajności zastępuje pozytywnymi odczuciami patriotycznymi. Jednak to wszystko w konfrontacji z jego prawdziwym obliczem ksenofoba i antysemitę stanowi nic nie znaczące pozory. Nie pozostaje więc nic innego, jak uznać aktywność Adama Gmurczyka za wielce szkodliwą, a wszelkie działania NOP za niedopuszczalne i pozbawione politycznej oraz społecznej akceptacji w państwie prawa. ■